

BATUTA

GAZETA DYRYGENCKA



IX Międzynarodowy
Konkurs Dyrygentów
im. Grzegorza Fitelberga
9th Grzegorz Fitelberg
International Competition
for Conductors

Członek Światowej Federacji
Międzynarodowych Konkursów
Muzycznych w Genewie
Member of the World Federation
of International Music Competitions
in Geneva



www.konkursfitelberg.pl

ISSN 2299-6427

19 listopada /19 November 2012

Prezydenci i dyrygenci na uczelni Presidents and conductors at the Academy

Rozmowa z prof.
TOMASZEM MICZKĄ,
rektorem Akademii
Muzycznej im. Karola
Szymanowskiego
w Katowicach
Interview with
Professor TOMASZ
MICZKA, Rector of the
Karol Szymanowski
Academy of Music in
Katowice » 2-3

Relacje z inauguracji
Konkursu i koncertu
prawykonń
The Opening Ceremony
and Concert of First
Performances
» 4-7

Prezydenci i dyrygenci na uczelni

Rozmowa z prof. TOMASZEM MICZKĄ, rektorem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

» Podobno „uprzedził” Pan Rektor Filharmonię Śląską, zanim zaczęła się rozglądać za miejscem na zorganizowanie konkursu dyrygentów i sam zaproponował to miejsce – Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego.

To prawda. Niestety prawda, bo wolałbym, aby zdążono z remontem siedziby Filharmonii. Zdając sobie sprawę, że przy tak dużych przedsięwzięciach budowlanych z reguły zdarzają się poślizgi, dwa lata temu zaproponowałem pani dyrektor Szymborskiej, że gdyby „coś się stało”, to Akademia Muzyczna stoi przed Filharmonią otworem, szczególnie dla tak ważnego wydarzenia, jakim jest Konkurs im. Fitelberga. Przykro mi,

że remontu nie ukończono, ale z drugiej strony cieszę się, że impreza o takim rozmachu odbywa się w naszej Sali Koncertowej.

» W wywiadzie zamieszczonym w pierwszym numerze „Batuty” dyrektor Grażyna Szymborska nie kryje, że najbardziej obawia się ewentualnych kolizji, które mogą się zdarzyć w sytuacji, gdy tak potężna, ponad tygodniowa, impreza muzyczna wchodzi w normalne życie uczelni, na dodatek w trakcie roku akademickiego. Czy zdarza się to po raz pierwszy?

Rok temu i w tym roku, we wrześniu, gościliśmy Konkurs im. Michała Spisaka. Ale wrzesień to jeszcze nie rok akademicki,

no i na pewno Konkurs im. Spisaka nie ma tego rozmachu, co Fitelbergowski. W naszych murach ma miejsce bardzo dużo zewnętrznych wydarzeń, jak np. Europejski Kongres Gospodarczy i przyjeżdżają osobistości, także głowy państw. W 2010 roku był śp. prezydent Lech Kaczyński, w 2011 prezydent Bronisław Komorowski, kilkakrotnie gościł premier Donald Tusk. W 2013 roku odbędzie się Dzień Węgierski, na który mają przyjechać prezydenci Polski i Węgier. W gruncie rzeczy wizyty te są bardziej dotkliwe, jeśli chodzi o codzienną działalność uczelni, bo wtedy wchodzi do nas BOR i musimy się dostosować do jego procedur.

» I nie każdy może wejść do budynku...

Tak, kontrole są bardzo ścisłe. A przy Konkursie Dyrygentów tych utrudnień przecież nie będzie. Myślę, że wszystko zostało przygotowane w taki sposób, by dydaktyka biegła swoją drogą, a Konkurs miał w miarę wygodne warunki do pracy. Chyba lepszego miejsca dziś w Katowicach nie znajdziemy.

» Prawda, skoro Filharmonia jest w budowie, a Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, aczkolwiek dysponuje własną salą, czeka na swoją nową, aktualnie wznoszoną, siedzibę. Za dwa lata Akademia nie będzie już tak uprzywilejowana, bo obok jej wspaniałej Sali Koncertowej pojawią się dwie inne.

Presidents and conductors at the Academy

Interview with Professor TOMASZ MICZKA, Rector of the Karol Szymanowski Academy of Music in Katowice

» You are said to have been the first to look for a place to organise the competition for conductors, even before the Silesian Philharmonic, and that you suggested yourself the Karol Szymanowski Academy of Music to be this place.

It is true. Unfortunately, because I'd rather the renovation of the seat of the Philharmonic had been completed on time. Realising the fact that in case of such huge construction projects delays occur quite often, two years ago I offered Director Szymborska that – just in case – the Academy of Music was open to the Silesian Philharmonic, especially for the purposes of such an important

event as the Fitelberg Competition. I am truly sorry that the renovation has not been completed yet, but on the other hand I am happy that an event with such élan is held on our Concert Hall.

» In the interview published in the first issue of “Batuta” Director Grażyna Szymborska does not hide the fact that she is most afraid of collisions which might occur in a situation where such an enormous, over a week long musical event interferes with the everyday life of the Academy, what is more during the academic year. Is it happening for the first time?

A year ago and this year, in September, we hosted the Michał Spisak Competition. But September is not an academic year yet, and obviously the Spisak Competition is not as big as the Fitelberg Competition. Our walls hold numerous external events, such as the European Economic Congress, with real celebrities attending them, also representatives of national authorities. In 2010 the late Lech Kaczyński visited us, in 2011 President Bronisław Komorowski, Donald Tusk has visited the Academy several times. In 2013 a Hungarian Day will be organised, attended by the Presidents of Poland and Hungary. In fact, these visits are quite bothersome as far as the everyday activi-

ties of the Academy are concerned because the edifice is entered by the Government Security Bureau officials and we must comply with their procedures.

» And not everyone can enter the building...

Yes, the controls are very thorough. As with the Competition for Conductors there will be no such difficulty; I think that everything has been prepared so as not to interfere with the lectures and at the same time to secure as comfortable conditions for the Competition as possible. I don't think we can find any better location for this purpose in Katowice today.

» It is true, as the Philharmonic is under construction and the National Symphonic Orchestra of the Polish Radio, although it administers its own hall, is waiting for its new seat, which is being erected now. In two years' time the Academy will not be equally privileged, because next to its wonderful Concert Hall two more will appear.

And it is great. Katowice is not just one city, but a focal point of

I bardzo dobrze. Przecież Katowice to nie tylko jedno miasto, ale punkt centralny całej aglomeracji, która zasługuje na więcej niż jedną salę. Pięcioletnia już historia Sali naszej Akademii świadczy o tym, że jest wielu chętnych, którzy chcą przyjść w przyjemne miejsce i uczestniczyć w koncertach. Jestem przekonany, że tak samo będzie w nowych siedzibach Filharmonii Śląskiej i NOSPR. Nasze środowisko stanie przed zadaniem organizowania w nich takich przedsięwzięć, które będą przyciągać słuchaczy.

» Czy w gronie jurorów obecnego Konkursu są „znajomi” uczelni, poza oczywiście prof. Mirosławem Jackiem Błaszczkiem, który prowadzi

zajęcia z dyrygentury w katowickiej Akademii i kompozytorem Eugeniuszem Knapikiem, poprzednikiem Pana na stanowisku rektora?

Nie wiem, czy mogę wymienić jako „znajomego”, także w jakimś stopniu związanego z naszą uczelnią, przewodniczącego jury prof. Antoniego Wita, długoletniego szefa NOSPR.

» Pana orkiestry, w której grał Pan na oboju...

...całe 17 lat.

» Z takim doświadczeniem zauważa zapewne Pan Różnice między dyrygentami. Lepszy są ci, którzy budzą sympatię zespołu, czy tacy, których zespół

niekoniecznie kocha, ale dzięki swemu autorytetowi osiągają to, czego chcą?

Ten temat ma wiele wątków. Jeśli orkiestra szanuje i lubi dyrygenta, prezentacje pod jego batutą mogą przynieść fantastyczne rezultaty, bo wtedy dochodzi do symbiozy obydwu stron.

» Mówi Pan o dyrygencie, którego orkiestra i lubi, i szanuje. A czy może istnieć szacunek bez lubienia?

Bywa. Są i tacy dyrygenci, którzy cieszą się bardzo dużym autorytetem i narzucają orkiestrze swoją wizję. Koncerty z nimi także bywają fantastyczne. To chyba lepsze niż na odwrót – kiedy lubi się dyrygenta, ale ten nie jest w stanie ani nas porwać, ani narzucić swej wizji.

» Co prawda rozmawiamy przede wszystkim o Konkursie w murach uczelni i o dyrygentach, ale przy okazji zapytam, jakie są dziś problemy katowickiej Akademii?

Powtórzę ze swego wystąpienia na inauguracji roku akademickiego, że jestem szczęśliwym rektorem, w pięknym, dobrze funkcjonującym miejscu. To zasługa także moich poprzedników, szczególnie prof. Eugeniusza Knapika, dzięki któremu mamy nowy budynek z nową salą koncertową. Sytuacja Akademii jest stabilna, tak pod względem finansowym, jak i naukowo-artystycznym. Mamy znakomite grono pedagogów na czele z prof. Andrzejem Jasińskim. Mamy kilka bardzo dobrze działających orkiestr: symfoniczną, barokową, instrumentów dętych, kameralną oraz chóry – reprezentacyjny i kameralny.

» Skoro jest tu tyle zespołów, niewykluczone, że laureaci Konkursu Fitelbergowskiego przyjadą tu niebawem w innej roli.

Chętnie zapraszamy dyrygentów, szczególnie do pracy z orkiestrą akademicką. Bardzo bym się cieszył, gdyby zechciał ją kiedyś poprowadzić któryś z laureatów Konkursów.

Rozmawiał: MAREK BRZEŹNIAK



the whole agglomeration, definitely deserving more than just one concert hall. The five years' history of the Hall in our Academy allows to believe that there are many people willing to visit a pleasant place and participate in concerts. I am convinced that the situation will be the same for the new seats of the Silesian Philharmonic and the National Symphonic Orchestra of the Polish Radio. Our local circles will face the challenge of organising events which will attract listeners.

» Among the jurors of the present competition, are there any “acquaintances” of the Academy, of course apart from Professor Mirosław Jacek Błaszczyk,

who teaches conducting in the Academy in Katowice, and the composer Eugeniusz Knapik, your predecessor on the position of the rector?

I am not sure, if I may say that the chairman of the jury, Professor Antoni Wit, is “an acquaintance” of the Academy, but he is definitely connected with it somehow. He was a long-standing head of the National Symphonic Orchestra of the Polish Radio.

» Your orchestra, where you played the oboe...

... for the long 17 years.

» With such experience you must notice differences between individual conductors. Which are better: the

ones who evoke kind feelings of the ensemble or the ones who are not necessarily loved by the ensemble, but reach what they want thanks to their prestige?

This topic has many threads. If the orchestra respect and like the conductor, presentations made under his baton can bring fantastic results, because then the symbiosis of both sides occurs.

» You are talking about a conductor liked and respected by the orchestra. Can a conductor be respected, but not liked?

It does happen. There are conductors who enjoy great prestige and impose their vision upon the orchestra. Concerts with them can be fantastic, too. I think it is better than the other way round – when a conductor is liked, but unable to charm us nor to impose his vision.

» Although we are focusing most of all on the competition held within the walls of the Academy and on conductors, I will take this opportunity and ask what problems the Academy in Katowice has today.

I will repeat what I said during my speech at the inauguration of the academic year: that I am a happy rector, in a beautiful and well-functioning place. It was made possible also by my predecessors, especially by professor Eugeniusz Knapik, to whom we owe this new edifice with its concert hall. The standing of the Academy is stable, in financial as well as scientific and artistic terms. We have a marvellous group of lectures, with Professor Andrzej Jasiński. We have several well-functioning orchestras: symphonic orchestra, baroque orchestra, wind instruments orchestra, chamber orchestra, representative and chamber choir.

» Since there are so many ensembles here, perhaps soon the winners in the Fitelberg Competition will come here in a somewhat different role.

We are willing to invite conductors to work especially with the academic orchestra. I will be extremely happy if any of the Competition laureates is willing to conduct it.

Interviewer: MAREK BRZEŹNIAK

Życzymy „połamania batut”

Otwarcie IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga

Uroczystość otwarcia IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga odbyła się 16 listopada w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

Przybyli marszałek Województwa Śląskiego Adam Matusiewicz i zastępczyni prezydenta Katowic Krystyna Siejna, którzy złożyli podziękowania za trud włożony w przygotowanie tego ważnego wydarzenia. Życzili również udanej rywalizacji i wielu dobrych przeżyć. Dyrektor Konkursu Grażyna Szymborska życzyła uczestnikom „połamania batut”.

Przewodniczący jury Antoni Wit, który po raz pierwszy przybył do tej Sali, nie bez pewnego wzruszenia zauważył, że z wszystkich okresów swojej działalności lata spędzone na Śląsku (przez 20 lat maestro kierował Narodową Orkiestrą Symfoniczną PR) uważa za najlepsze. Zwracając się do młodych dyrygentów stwierdził, że już sam fakt zakwalifikowania do IX Konkursu jest sukcesem. Kończąc zażartował: – Wszyscy uczestnicy Konkursu są znakomici. A jeśli odpadną, to będzie się uważało, że zostali skrzywdzeni.

Najważniejszą, z punktu widzenia uczestników, częścią inauguracji było losowanie kolejności, w jakiej wystąpią w poszczególnych etapach – potrójne losowanie odbyło się po raz pierwszy w historii Konkursu.

Przyjemny „trud” losowania przypadł najmłodszemu uczestnikowi Maciejowi Koczurowi. I tak konkursowe przesłuchania pierwszego etapu zaczęły się od litery „N”, a drugiego etapu rozpoczną nazwiska od litery „P”. Uśmiechy na widowni wywołała trzecia wylosowana litera „X”, widocznie w innych krajach również nienależąca do najczęściej używanych.

Przebieg losowania literek moderowała sekretarz jury Katarzyna Pleśniak, a w roli prowadzącego i równocześnie tłumacza wystąpił Aleksander Laskowski.

Kilkanaście minut po godzinie 19 marszałek Województwa Śląskiego oznajmił, że tegoroczny IX Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga jest otwarty. A.M.

(Recenzję z koncertu inauguracyjnego zamieszczamy na stronach 6-7.)



Od lewej / From left Aleksander Laskowski, Krystyna Siejna, Adam Matusiewicz i Grażyna Szymborska.

Najmłodszy wylosował najstarszego

Obawiałem się, że strącę szklaną kulę.

Najmłodszy uczestnik Konkursu wylosował nie tyle jednego, co dwóch najstarszych, bo otwierający I etap Alexander Negrin z Wielkiej Brytanii i występujący prawie zaraz po nim (przedzielił ich Japończyk Masane Ota) Litwin Dainius Pavilionis urodzili

się tego samego dnia – 7 września 1977 roku.

Natomiast sam losujący – Maciej Jakub Koczur wystąpi w ostatnim dniu przesłuchań I etapu, we wtorek 20 listopada, cztery dni przed swymi urodzinami – urodził się 24 listopada 1989 roku.

Zaraz po inauguracji dyrygent zdradził: *Jako człowiek energiczny obawiałem się podczas losowania, by nie strącić szklanej kuli, w której znajdowały się literki.*

Z uczestnictwem Macieja Koczura w Konkursie wiąże się jeszcze jedna anegdota. Gdy 21

maja 2012 roku zdecydował się wysłać swoje zgłoszenie do Konkursu, okazało się, że termin... minął 6 dni temu. Jednakże ku uciesze zainteresowanego (i być może innych uczestników) organizatorzy postanowili przedłużyć termin przyjmowania zgłoszeń do 31 maja. A.M.

Break a... Baton!

Opening Ceremony of the 9th Grzegorz Fitelberg Competition for Conductors

The opening ceremony of the 9th Grzegorz Fitelberg Competition for Conductors was held in the Concert Hall of the Karol Szymanowski Academy of Music in Katowice.

The Marshal of Silesian Voivodeship, Adam Matusiewicz, and Deputy Mayor of Katowice, Krystyna Siejna, who attended the ceremony, both expressed admira-

tion and gratitude for the hard work that was put into organising this truly significant international event and wished everyone a memorable musical experience. Grażyna Szymborska, the Competition's director wished them the best of luck and told them to 'break a baton'. In a sometimes emotional speech, Chairman of the Jury, Professor Antoni Wit,

the first time visitor to the new Concert Hall, admitted that the 20 years he had spent in Silesia (as Head of the National Symphony Orchestra of Polish Radio) had been the best in his career. Talking to the young conductors, Wit pointed out that the fact of being admitted to participate in the Competition is already a great achievement. The Professor closed

his welcome speech on a joking note, saying: *'All the competitors are excellent and if they drop out, people are going to think that they have been mistreated'*.

From the competitors' perspective, the key part of the opening night was the draw to establish the order in which they are going to perform in particular Competition rounds. A triple draw was held for the first time in the history of Fitelberg and the privilege of drawing lots fell to the lot of the youngest participant Maciej Koczur. Consequently, Round 1 auditions are going to start with the letter 'N', while Round 2 performances - with 'P'. The third letter to be drawn was 'X', apparently not the most popular surname starter, as confirmed by laughs from the audience.

The drawing of lots was moderated by the Secretary of the Jury, Katarzyna Pleśniak, aided by Aleksander Laskowski in the joint capacity of MC and interpreter. Several minutes past seven, the 9th International Competition for Conductors was officially declared open by Marshal Matusiewicz. A.M.



Młodzi dyrygenci na widowni podczas inauguracji IX Konkursu. / Young conductors in the audience of the Opening Ceremony.

Review of the Opening Concert on pages 6-7.

The Youngest Picked the Oldest

I was afraid to knock off the bowl.

The youngest participant of the Competition drew not one, but two of the oldest contestants, as both Great Britain's Alexander Negrin, due to open Round 1, and Lithuania's Dainius Pavilionis, scheduled to perform third (the two were only separated by Masane Ota of Ja-

pan) were born on the same day, 7 September 1997.

Maciej Jakub Koczur, the contestant nominated to draw lots, is going to perform on the last day of Round 1, Tuesday, 20 November, just four days before his birthday (24 November 1989). Minutes after the Opening Ce-

remony, the conductor said, *'As an energetic person, I was afraid to knock off the glass bowl with the lots'*. Another interesting fact about Koczur's participation was that he submitted his application on 21 May 2012, 6 days past the deadline. To his relief, however, the organisers extended



the time for submission of applications until 31 May. A.M.

Muzyka mistyczna i zadziwiająca

Koncert prawykonań

Na inaugurację IX Konkursu Orkiestra Filharmonii Śląskiej pod dyrekcją Mirosława Jacka Błaszczyka przedstawiła dwa zamówione utwory współczesnych polskich twórców: orkiestrową *Uwerturę* Stanisława Moryty oraz kantatę *Beauty Radiated in Eternity* Eugeniusza Knapika, czyli dwóch profesorów klas kompozycji, dwóch byłych rektorów akademii: w Warszawie i w Katowicach. Trochę brakowało po przerwie jakiegoś np. *Święta wiosny*, niejako na rozgrzewkę przed codziennym graniem, zwłaszcza wobec zasiadających na widowni, przybyłych już do Katowic, prawie czterdziestorga konkursowiczów. Z drugiej strony może i dobrze, że na gorąco, bez dodatkowych „zakłóceń”, mogliśmy w patio wymieniać poglądy na temat obu utworów tuż po wybrzmieniu ostatnich taktów kantaty.

Kompozycje łączyła jakaś zgodna inklinacja obu panów w sięganiu do tradycji. Tyle że u Moryty, z braku czasu, te wpływy miały kształt sygnałów, akcentów, u Knapika pojawiały się w szerokich płaszczyznach, może tylko poza bodaj trzykrotnym sygnałowym właśnie zawołaniem, jakby żywcem wziętym z Messiaena, którego nb. Knapik ma we krwi. W *Uwerturze* zaś od początku słychać było „starą nutę”, jakieś dalekie odniesienia do muzyki polskiej, może neoklasycyzmu, może o ludowej proveniencji, jakby ze świata muzyki Wojciecha Kilara do serialu „Chłopi”... Kiedy jednak pojawiła się mięsista, brahmsowska fra-



Eugeniusz Knapik na próbie / in rehearsal

za, potem skrzący się rytmiczny świat, jakby z Nowego Świata, może z Gershwina, potem jeszcze to swoiste pomieszenie przywołało mi jakiś odległy świat Strawińskiego – pomyślałem sobie: Moryto zrobił nam kawał.

Uwertura jest zawsze do czegoś, przed czymś – tu stanęła przed poważną niewątpliwie kantatą Eugeniusza Knapika. To zupełnie inny świat, inne założenia, inna materia. Tam nie mieliśmy muzyki, do jakiej przyzwyczaił nas Mory-

to, w kantacie za to mieliśmy szeroki i bogaty świat odczuć i wrażeń Knapika. Bogaty, gęsty, schromatyzowany, z zawsze niemal obecnym żywiołem wokalnym, z masą brzmienia wokalnie-symfonicznego, późnoromantycznego, wzniosłego, efektownego. Należy zacząć od tego, że była to muzyka do tekstu średniowiecznego poety perskiego Hafiza Shiraziego (1320-1389), tekstu, który zdeterminował wszystko co powinien, zresztą trudno wyobrazić sobie, żeby było inaczej. Jednak taka inspiracja u polskiego kompozytora nie mogła pominąć Karola Szymanowskiego, który też sięgał po „orientalne” poezje w lirykach solowych, nade wszystko jednak w *III Symfonii*. Przepraszam, ale prawie ciągle słyszałem narrację frazy *O nie śpij druhu, nocy tej* z poematu również perskiego poety Dżalaluddina Rumiego (1207-1273), słyszałem styl prowadzenia chóru, smyczków, całej orkiestry, nadto piękne kolory, różnorakie barwy... Może też z tego świata symboli, znaków pojawiał się ów messiaenowski motyw? Silna chromatyka, emocjonalna gęstość, pełnia brzmienia, jego orientальność, jakby z „nutką” Szecherezady, nadto ekstatyczność, wzniosłość, podsunęły mi jeszcze również bliski Knapikowi świat Skriabina – zabrakło tylko światła... Piękny finał, wyciszony, tajemniczy, ale bajeczny i bajecznie barwny. Pomyśl z dzwonami – niezmiernie. Co najważniejsze, kogokolwiek by się tam słyszało czy widziało – wszędzie pośrodku obecny był Eugeniusz Knapik. Píše on zadziwiającą i mistyczną muzykę!

ADAM ROZLACH, Polskie Radio 1



Orkiestra Filharmonii Śląskiej na koncercie inauguracyjnym.
The Silesian Philharmonic Orchestra at the Opening Concert.

Mystical and Surprising Music

Concert of First Performances

As an introduction to the 9th Competition, the orchestra of the Silesian Philharmonic, conducted by Mirosław J. Błaszczyk, presented two commissioned works by contemporary Polish composers: *Overture* for orchestra by Stanisław Moryto and the cantata *Beauty Radiated in Eternity* by Eugeniusz Knapik, that is by two professors of composition, two former rectors of the academies in Warsaw and Katowice. Following the interval, something was missing; a warm-up before the concerts to be held every day (e.g. in the vein of *The Rite of Spring*), especially for the group of nearly forty contestants already in Katowice and sitting in the audience. On the other hand, perhaps it is even better that we were able to exchange our views on the two oeuvres on the spot, without any additional “disturbances”, as the last sounds of the cantata faded away.



Stanisław Moryto na próbie / in-rehearsal

The compositions shared a traditional approach. In the piece by Moryto, due to the lack of time, these influences had the form of signals and stresses, whereas Knapik's composition seemed to be taken straight from Messiaen, an influence that appears to run in Knapik's blood. In *Overture*, on the other hand, the “old note” was audible right from the start; some distant reference to Polish music, perhaps neoclassical or of a more folk-related origin, as if from the world of the music by Wojciech Kilar to the series “The Peasants”... But when a meaty Brahms-like phrase appeared, creating a sparkling rhythmical world, as if from the New World, or possibly Gershwin, and when this promiscuous piece reminded me



Dyryguje Mirosława Jacek Błaszczyk / Mirosław Jacek Błaszczyk conducting

of Stravinsky, I thought to myself: ‘Moryto is playing a trick on us.’

An overture always precedes something, it is always before something else – here it was presented before an undoubtedly serious cantata by Eugeniusz Knapik. It is a totally different world, different assumptions, different matter. This was not the music we had been we had come to expect from Moryto, but in the cantata we had a wide and rich world of Knapik's feelings and impressions: abundant, dense, chromatic, with an almost always present vocal element, with a mass of vocal and symphonic sound, late romantic in style; lofty and glamorous. The music was written to the text of the medieval Persian Poet Hafiz Shirazi (1320-1389), which dictated the tone of the piece; it is hard to imagine otherwise. Nevertheless, Karol Szymanowski's inspirational effect, which also drew on oriental poetry in his solo lyrics, who would also reach for oriental poetry in his solo lyrics, most of

all in the *3rd Symphony*. During the piece I couldn't help but remember the phrase *Don't go to sleep this night* from a Persian poem by Jalal ad-Din Muhammad Rumi (1207-1273), I could hear the style of conducting the choir, the strings, the whole orchestra, and furthermore the beautiful colours, and various shades... Possibly the Messiaen-like motif presented sprang from this world of symbols and signs; Strong chromatics, emotional density, fullness of sound, its oriental quality, as if with a dash of Scheherazada; the rapture of the piece, and the loftiness, made me think of the world of Scriabin, also close to Knapik – only the lights were missing... A beautiful finale; calm, mysterious, but colourful and awe inspiring. And the bells... unbelievable. What is most important, whoever was heard or seen there – Eugeniusz Knapik was always in the very centre. He writes surprising and mystical music!

ADAM ROZLACH, Polish Radio 1



Podczas próby/During rehearsal

Dziś i jutro

Today and tomorrow

I etap / Round 1

Sala Koncertowa Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego / The Concert Hall of the Karol Szymanowski Academy of Music

19 listopada / 19 November

9.30 – 10.00 Roberto Beltran-Zavala, Meksyk/Mexico
10.05 – 10.35 Yuan Chang Chih, Tajwan/Taiwan
10.40 – 11.10 Marzena Diakun, Polska/Poland
11.40 – 12.10 Kai-His Fan, Tajwan/Taiwan
12.15 – 12.45 Keitaro Harada, Japonia/Japan

16.00 – 16.30 Rafał Stefan Janiak, Polska/Poland
16.35 – 17.05 Sylwia Janiak, Polska/Poland
17.10 – 17.40 Yang Jiao, Chiny/China
18.10 – 18.40 Yoshinao Kihara, Japonia/Japan
18.45 – 19.15 Marta Kuczyńska, Polska/Poland

20 listopada / 20 November

9.30 – 10.00 Stanislav Kochanovskiy, Rosja/Russia
10.05 – 10.35 Maciej Jakub Koczur, Polska/Poland
10.40 – 11.10 Andrew Koehler, USA/USA
11.40 – 12.10 Markku Laakso, Finlandia/Finland
12.15 – 12.45 Gyuseong Lee, Korea Południowa/South Korea

16.00 – 16.30 Chin-Chao Lin, Tajwan/Taiwan
16.35 – 17.05 Ciaran McAuley, Irlandia/Ireland
17.10 – 17.40 Alexander Merzyn, Niemcy/Germany
18.10 – 18.40 Maja Metelska, Polska/Poland
18.45 – 19.15 Przemysław Neumann, Polska/Poland

Kończący przesłuchania I etapu przedstawiciel Polski Przemysław Neumann normalnie powinien wystąpić jako drugi w tym etapie, zaraz po Alexanderze Negrinie. Jury jednak uwzględniło jego kontuzję ręki, udokumentowaną zaświadczeniem lekarskim i przesunęło na koniec tego etapu.

The last competitor to perform in Round 1, Poland's Przemysław Neumann, should have appeared as the second contestant, right after Alexander Negrin. However, in consideration of his hand injury (confirmed by a medical certificate), the Jury moved him to the end of the round.

Please Find – Henryk Mikołaj Górecki

Organizatorzy konkursu wraz z przewodniczącym jury, prof. Antonim Witem, serdecznie zapraszają do Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego we wtorek 20 listopada o godz. 14 na projekcję filmu Violetty Rotter-Kozery „Please Find – Henryk Mikołaj Górecki”. To będzie druga projekcja filmu po uroczystej premierze, która odbyła się parę dni temu.

The Competition organisers and the Chairman of the Jury, Professor Antoni Wit are delighted to invite everyone to the Karol Szymanowski Academy of Music at 2 pm on Tuesday, 20th November to the screening of Violetta Rotter-Kozera's film 'Please Find - Henryk Mikołaj Górecki'. This will be the second screening of the film after its opening night several days ago.

Nie przeoczyć talentu

Konferencja prasowa

– *Zawsze istnieje obawa, że pojawi się jakiś wybitny talent i go nie dostrzeżemy* – powiedział podczas pierwszej konferencji prasowej przewodniczący jury Antoni Wit. – *I obawa, czy laureat I nagrody rzeczywiście „sprawdzi się” w przyszłości*. Maestro docenił starania Filharmonii Śląskiej w pozyskaniu dużej ilości nagród pozaregulaminowych, co decyduje – jak stwierdził – o randze Konkursu.

W konferencji, która odbyła się w dniu otwarcia Konkursu w katowickim Hotelu Monopol, za stołem prezydalnym, obok Antoniego Wita, zasiadli: dyrektor Konkursu Grażyna Szymborska, szef filharmoników śląskich i równocześnie juror Mirosław Jacek Błaszczuk, kanclerz Akade-

mii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego Katarzyna Pleśniak i prowadzący konferencję Aleksander Laskowski. Obecni byli również inni jurorzy.

Na pytanie o czas, jakim będą dysponować uczestnicy – 30 minut w I etapie, 45 minut w II i 50 w III – przewodniczący jury podkreślił, że to czas maksymalny. I dodał, że są granice możliwości orkiestry, nawet tak sympatycznie odnoszącej się do młodych dyrygentów, jak zespół Filharmonii Śląskiej.

Przypomniano zasady przebiegu poszczególnych etapów Konkursu i podkreślono rangę promocji polskiej muzyki. Objawi się to najbardziej na etapach II i III, podczas których uczestnicy będą prezentować wybrane

Hebanowe i mahoniowe pałeczki

IX Konkursowi Fitelberga towarzyszy wystawa *Dirigentis Instrumentum*. To kolekcja batut państwa Moniki i Tadeusza Strugałów.

Wystawa otwarta w czwartek w Muzeum Historii Katowic poprzedzona została recitalem fortepianowym w wykonaniu Dagmary Niedzieli i Dariusza Norusa. Dwoje pianistów muzyką Mozarta, Rossiniego, Griega, Ravela wprowadziło zgromadzonych gości w osobliwy nastrój. A trzeba powiedzieć, że sala była wypełniona po brzegi.

Przepiękną aranżację plastyczną ekspozycji dla wystawy batut państwa Strugałów stworzyła Jolanta Barnaś. Niewątpliwie podkreśla ona magię prezentowanych pałeczek dyrygenckich. Rzeczywiście, wiele z nich to szczere dzieła sztuki – dzieła sztuki pochodzące wła-

ściwie z całego świata. Są wykonane z bambusa, mahoniu, hebanu, drewna egzotycznego. Są batuty, których architekturę uzupełniają piękne zdobienia ze srebra, miedzi, perłowej czy kości słoniowej (ta pochodzi z 1886 roku). Zjawiskowa wydaje się batuta sygnowana nazwiskiem maestro Arturo Toscaniniego.

Prof. Tadeusz Strugała swoje pałeczki dyrygenckie zaczął zbierać w czasach studiów we Wrocławiu. Później on i jego żona znajdowali je w antykwiariatach, na targach, „wśród kłódek i klamek” – jak przyznał profesor. Otrzymywali je również od zaprzyjaźnionych dyrygentów czy muzykologów.

kompozycje Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara, Krzysztofa Pendereckiego i Andrzeja Panufnika.

Następne konferencje będą odbywały się już wieczorami, po zakończeniu poszczególnych etapów i będą połączone z ogłoszeniami ich wyników. A.M.

Not to Overlook a Talent

Press conference

We are always concerned that some outstanding talent may come along and that we will overlook it, said Chairman of the Jury Antoni

Wit at the first press conference, *'and there is a fear that the winner might not prove themselves in the future'.* Maestro Wit also extended his sincere appreciation to the organisers in their efforts to secure so many extracurricular awards which, as he said, serve to enhance the reputation of the Competition.

The conference, which took place at Katowice's Monopol Hotel, was also attended by the Competition's Director Grażyna Szymborska, Artistic Director of the Silesian Philharmonic and Competition judge Mirosław Jacek Błaszczyk, Secretary of the Jury Katarzyna Pleśniak and conference presenter Aleksander Laskowski. Also present were several other members of the Jury.

As for the time allotted to the competitors, i.e. 30, 45 and 50 minutes in Rounds 1, 2 and 3,

respectively, Antoni Wit said that they were maximum times, adding that there are limits to what an orchestra can take, even one as kind and conductor-friendly as the Symphony Orchestra of the Silesian Philharmonic.

The conference organisers also presented the Competition rules and highlighted its mission to promote of Polish music. This will be manifested in Rounds 2 and 3, where the competitors are due to present selected compositions by Mieczysław Karłowicz, Karol Szymanowski, Witold Lutosławski, Henryk Mikołaj Górecki, Wojciech Kilar, Krzysztof Penderecki and Andrzej Panufnik.

The results at each stage of the Competition will be announced at press conferences, to be held later in the evening, following the end of each round. A.M.



Naprzeciw stołu prezydalnego, razem z dziennikarzami, zasiedli jurorzy Maximiano Valdes, Martinez Izquierdo, Takuo Yuasa, Marek Pijarowski / ...sitting directly opposite the top table at the conference.

Z każdą pałeczką dyrygencką związana jest zatem osobna historia. Na wystawie znajdziemy batutę 200-letnią; znajdziemy i kilkuletnią, jak na przykład tę, którą T. Strugała prowadzi koncert w końcowym epizodzie filmu Romana Polańskiego „Pianista”. Ciekawym uzupełnieniem kolekcji są m.in. fotel maestra Karola Stryja czy pulpit, przy którym dyrygował Grzegorz Fitelberg.

Warto zwrócić też uwagę na wydany z okazji wystawy *Dirigentis Instrumentum* katalog (nakład 250 egzemplarzy). Wydaje się on doskonalszy i atrakcyjniejszy (za-

Ebony and Mahogany Batons

The 9th Fitelberg Competition is accompanied by an exhibition *Dirigentis Instrumentum*. It is a collection of batons of Monika and Tadeusz Strugała.

The exhibition, which opened on Thursday in the Katowice Historical Museum, began with a piano recital by Dagmara Niedziela and Dariusz Norus. The two pianists, with the music by Mozart, Rossini,

art – pieces coming from all corners of the globe. They are made of bamboo, mahogany, ebony, exotic wood. There are batons enhanced with beautiful ornaments made of silver, mother of pearl or ivory (this one dates back to 1886). One baton, signed with the name of maestro Arturo Toscanini, is a truly spectacular sight. Professor Tadeusz Strugała started to collect batons while studying in Wrocław. Later he and his wife would find them in antique shops and at fairs, “among padlocks and door handles”, the professor admitted. They would also receive them as gifts from their friends – conductors or musicologists, and each baton has its own unique history. At the exhibition there

will be a range of batons, from a 200 year old one, to the baton that was used by T. Strugała during the final scene of ‘The Pianist’ (Dir. Roman Polański). The collection will also feature the armchair of maestro Karol Stryja and the stand at which Grzegorz Fitelberg used to conduct.

It is worth having a closer look at the catalogue issued to commemorate the exhibition *Dirigentis Instrumentum* (250 copies). It seems to be more detailed and attractive (it contains enlargements of individual parts of the batons) than the one issued in 2003 within the framework of the exhibition of the Strugałas’ batons accompanying the 7th Grzegorz Fitelberg Competition.

ALAN MISIEWICZ

Batuta koniczna, drewno, szklane paciorki, ok. I poł. XX w.



Conical baton – wood, glass beads, approx. mid of XXth Century

wiera powiększenia poszczególnych fragmentów batut) niż ten, który został wydany w 2003 roku w ramach tamtejszej wystawy batut państwa Strugałów, towarzyszącej VII Konkursowi im. Grzegorza Fitelberga. ALAN MISIEWICZ

Grieg, Ravel, created an intriguing atmosphere to a packed house. A beautiful arrangement of the Strugałas Batons was created by Jolanta Barnaś, emphasising the magic of the exhibition. Some of them are true works of

Różne wersje na pulpitych

Konkursy Fitelbergowskie – I i II

W grudniu 1979 roku – po dwóch konkursach krajowych w latach 1970 i 1974 – odbył się I Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów, któremu jego twórca, prof. Karol

Radzieckiego. Jednym z jurorów był Szwajcar Pierre Colombo, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Konkursów Muzycznych, której członkiem został właśnie startujący turniej. Był to



Stanisław Wisłocki, skrzypek/violinist Eryk Taubic i Takuo Yuasa (1979).

Stryja, nadał imię swego pedagoga, sławnego dyrygenta Grzegorza Fitelberga. Tak się złożyło, że wydarzenie to odbyło się w setną rocznicę urodzin Fitelberga – patron Konkursu przyszedł bowiem na świat 18 października 1879 roku w Dźwińsku (Dyneburgu, obecnie Daugavpils na Łotwie).

Katalog wykonawców otwierało *Wspomnienie o wielkim artyście* pióra Jarosława Iwaszkiewicza. Można powiedzieć, że dyrektor Konkursu i równocześnie redaktor wydawnictwa Karol Musioł zdążył w ostatniej chwili – trzy miesiące później znakomity pisarz już nie żył. Dziś, 33 lata po I Konkursie nie żyje już nikt z jego „rodziców” – ani Karol Stryja, ani Karol Musioł, ani przewodniczący ówczesnego jury, Stanisław Wisłocki.

Ponieważ Konkurs był międzynarodowy, to jury także było międzynarodowe. Zasiedli w nim, obok Polaków, dyrygenci z Norwegii, Szwecji, Bułgarii, ówczesnych dwóch państw niemieckich, Czechosłowacji i Związku

chyba wynik ogromnego autorytetu, jakim w europejskim środowisku muzycznym cieszył się Karol Stryja.

Komisja weryfikacyjna ze 125 zgłoszeń, z których wymogom regulaminu odpowiadało 108, zakwalifikowała 30 osób. Ostatecznie zgłosiło się 22 uczestników. *Ta mniejsza, niż przewidywano, liczba uczestników sprawiła, że ponad połowa rywalizujących muzyków miała z góry zapewnione miejsce w II etapie; wśród nich, obok dyrygentów zwracających na siebie sporą grupą „mocnych średniaków”. Ale szóstka finalistów stanowiła już rzeczywiście czołówkę Konkursu; reprezentowali oni wysoki i wyrównany poziom* – podsumował Józef Kański na łamach „Ruchu Muzycznego”.

Zwycięzcą został Niemiec (wtedy reprezentant NRD) Claus Peter Flor. Artysta ten w latach 80. stał na czele Orkiestry Symfonicznej w Berlinie, a w 90. był głównym dyrygentem Tonhalle Orchestra

w Zurychu i londyńskiej Philharmonia Orchestra. Drugą nagrodę otrzymał urodzony w Rumunii Kanadyjczyk Uri Mayer, późniejszy szef Orkiestry Symfonicznej w Edмонтom i Kansai Philharmonic w Osace. Laureatem III nagrody został Polak Tadeusz M. Wojciechowski, przez wiele lat główny dyrygent Duńskiej Opery Królewskiej w Kopenhadze. Wojciechowski kierował też Teatrem Wielkim – Operą Narodową w Warszawie.

Wyróżnienia otrzymali: Japończyk Takuo Yuasa, po Konkursie często występujący z różnymi polskimi orkiestrami, Austriak Hans Graf i Czech Tomas Koutnik. Takuo Yuasa otrzymał także nagrodę orkiestry. Być może był tutaj zawarty pewien element pocieszenia – podczas II etapu okazało się bowiem, że dyrygent i orkiestra mają na swoich pulpitych różne wersje „Ognistego ptaka” Strawińskiego.

Na II Międzynarodowym Konkursie w 1984 roku obowiązki przewodniczącego jury pełnił po raz pierwszy założyciel turnieju – Karol Stryja. W gronie tym zasiedli m.in. Arvid Jansons, główny dyrygent Filharmonii Leningradzkiej, i Antoni Wit, przewodniczący tegorocznego jury. Ponieważ w tamtych latach o ekranach, na których widoczny byłby dyrygent z przodu, tak jak go widzi orkiestra, jeszcze nie było mowy, jurorzy chodzili po całym, „zastrzeżonym” dla siebie balkonie i oglądali uczestników z różnych stron owego balkonu. Szczególną „ruchliwość” wykazał pod tym względem Antoni Wit.

Na Konkurs wpłynęło 100 zgłoszeń z 25 krajów. Komisja kwalifikacyjna dopuściła 30 kandydatów, a ostatecznie w Konkursie wzięło udział 27. W regulaminie po raz pierwszy wprowadzono w II etapie towarzyszenie solistom w utworach na instrument solowy, lub głos, z orkiestrą.

Zwyciężył Japończyk Chikara Imamura, który od tamtego czasu często występował w Polsce.

Artysta wręcz porwał publiczność niesłychanie malowniczą interpretacją II Suity z baletu *Dafnis i Chloe* Ravela. II nagrodę zdobył Niemiec (z ówczesnej RFN) Anton Zapf. Ponieważ tydzień przed Konkursem złamał nogę na boisku (jest bardzo aktywny także w sporcie, zwłaszcza w narciarstwie), dyrygował na siedząco. III miejsce uzyskał jego rodak, Andreas Weiss, z którym miesiąc temu przeprowadziliśmy rozmowę opublikowaną w tzw. zerowym numerze naszej „Batuty”.

Wyróżnienia otrzymali: Richard Fletcher z USA, Polak Zbigniew Graca oraz Ruben Silva, oficjalnie reprezentujący Boliwię, ale działający głównie w Polsce.

Orkiestra swoją nagrodę przyznała dwom dyrygentom: Andreasowi Weissowi i Kanadyjczykowi Glennowi Mossopowi, niezakwalifikowanemu (!) przez jurorów do finału.

MAREK BRZEŹNIAK



Claus Peter Flor (1979).

Different Score Versions

Fitelberg Competitions No. 1 and No. 2

After two national competitions held in 1970 and 1974, December 1979 saw the launch of the 1st International Competition for Conductors. Its originator, Professor Karol Stryja, named the contest after his mentor and famous conductor Grzegorz Fitelberg. Co-incidentally, or not, the event was held on the centenary of its patron's birth as Karol Stryja was born on 18 October 1879 in Dvinsk (a.k.a. Dinaburg, now Latvia's Daugavpils).

The catalogue of competitors opened with *Wspomnienie o wielkim artyście [Remembering a Great Artist]* by Jarosław Iwaszkiewicz. It seems that the competition's director and editor of the catalogue, Karol Musioł, made it in the nick of time, as our great writer passed away just 3 months later. None of the originators of the 1st Competition, neither Karol Stryja, nor Karol Musioł or the then Chairman of the Jury, Stanisław Wisłocki, are with us today, 33 years on.

Now an international competition, Fitelberg needed an international jury, which was membered by Polish, Norwegian, Swedish, Bulgarian, East and West German, Czechoslovakian and Soviet judges. One exceptional member of the 1979 Jury was Switzerland's Pierre Colombo, Chairman of the World Federation of International Music Competitions in Geneva. The fact the newly established competition was admitted to the organisation just a year later, seems to be a clear indication of the superb reputation Karol Stryja enjoyed within European music milieus of the day.

From among the 125 entries, 108 of which were found to meet the competition regulations, the selection committee chose 30 candidates. Eventually, 22 conductors took part in the competition. *'The lower than expected turn-out meant that over half of the competitors secured an easy place in Round 2, with a few interesting conductors among a large group of solidly average performers. The six finalists, however, were strong conductors indeed, demonstrating a consistently high level of skill'* commented Józef Kański in *Ruch Muzyczny* fortnightly magazine.

The 1979 edition was won by then East Germany's Claus Peter Flor, who afterwards served as chief conductor of the Berlin Symphony Orchestra (1980s) as well as principal guest conductor to the Tonhalle Orchestra Zürich and London's Philharmonia Orchestra (1990s). Second Prize went to Romanian-born Canadian Uri Mayer, who later became

Music Director of the Edmonton Symphony Orchestra and Kansai Philharmonic in Osaka, Japan. Tadeusz M. Wojciechowski, the Third Prize winner, went on to serve as Principal Conductor of the Royal Danish Theatre in Copenhagen and Grand Theatre - National Opera in Warsaw.

Distinctions were awarded to Japan's Takuo Yuasa, who later appeared with a range of Polish orchestras, Austria's Hans Graf and Czechoslovakia's Tomas Koutnik. Takuo Yuasa

The Competition attracted 100 applications from 25 countries. The selection committee chose 30 candidate with 27 finally taking part. For the first time, the Rules included a provision that Round 2 performances should comprise pieces with solo instrument or voice parts.

Second Prize was awarded to West Germany's Anton Zapf, who conducted in a sitting position due to a leg fracture which he incurred while playing football. Third Prize



Dyryguje Chikara Imamura. Z lewej koncertmistrz grupy wiolonczel – Bernard Polok (1984). / Conductor Chikara Imamura in action. (Left) cello leader, Bernard Polok (1984).

also received the orchestra award, which may have been interpreted by some as a consolation prize, since, in Round 2, the conductor and the orchestra found themselves performing to different score versions of Stravinsky's *Firebird*!

The 2nd Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors in 1984 featured Karol Stryja as Chairman of the Jury aided by, *inter alia*, Arvid Jansons, Principal Conductor Leningrad Philharmonic, and this year's head judge, Antoni Wit. As in those years there was no technology to see the conductor from the front (as seen by the orchestra), the judges would walk up and down a reserved balcony to catch a glimpse of the performing competitors from different angles. Especially active in this regard was Antoni Wit.

was taken by his fellow countryman Andreas Weiss, who gave us a short interview published in the #0 issue of our newsletter last month.

The winner, Chikara Imamura of Japan, who has since performed in Poland on many occasions, literally brought the house down with his breathtaking interpretation of Ravel's Second Suite from *Daphnis and Chloé*. Distinctions were awarded to Richard Fletcher (USA), Zbigniew Graca (Poland) and Ruben Silva representing Bolivia, but active mainly in Poland.

The orchestra awarded their prize to two conductors: Andreas Weiss and Glenn Mosop of Canada, who did not (!) even make it to the Final Round.

MAREK BRZEŹNIAK



Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego | The Industrial Monuments Route of the Silesian Province



Huta Szkła Zawiercie

Podczas zwiedzania zakładu można poznać tajniki topienia i formowania szkła oraz zdobienia i polerowania, nadającego wyrobom niepowtarzalny kształt i blask. Każdy turysta może z bliska zobaczyć surowce, z których wytapia się szkło oraz narzędzia, jakie stosuje się przy ręcznym formowaniu wyrobów.

Zawiercie Glassworks

During a visit to the plant you can investigate the secrets of glass melting and forming as well as of decorating and polishing, which gives products the unique shape and shine. Each tourist can see closely raw materials from which the glass is produced, as well as the tools used during the manual formation of products.





KATOWICE

Katowice znajdują się obecnie w centrum przemian. Rewitalizacji podlegają tereny po dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Katowice, gdzie powstaje Strefa Kultury. Inwestycja ta połączy ze sobą obszar nauki, sztuki, edukacji, rozrywki i biznesu tworząc projekt unikalny na skalę europejską. Znajdą się tam takie obiekty jak: Międzynarodowe Centrum Kongresowe, budynek Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz nowa siedziba Muzeum Śląskiego. Zmiany architektoniczne oraz katowickie festiwale muzyczne powodują, że miasto zyskuje nowy europejski wymiar. Poznaj Katowice, a zobaczysz jak pozytywnie Cię zaskoczą!

Now Katowice is being in the heart of transformations. Post-industrial sites of the former "Katowice" Coal Mine, where the Culture Zone is coming into existence, have been undergoing revitalisation processes. This investment will combine areas of science, art, education, business and entertainment creating unique on a Europe scale project. There will be constructed in this area facilities such as: the International Congress Centre, the building of the Polish National Radio Symphony Orchestra and the new seat of the Silesian Museum. The architectural changes as well as the music festivals in Katowice cause the city to gain a new European dimension. Explore Katowice and see how positively you will be surprised!

www.katowice.eu



W.KRUK
1 8 4 0

wkruk.pl

W.KRUK SPONSOREM BATUT W MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE DYRYGENTÓW
IM. GRZEGORZA FITELBERGA

Organizatorzy Konkursu / Competition Organizers



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Województwa Śląskiego oraz Miasta Katowice
Supported by the Ministry of Culture and National Heritage,
Silesian Voivodeship and the City of Katowice



Partner główny / General Partner



Sponsorzy i partnerzy / Sponsors and Partners



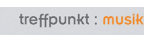
Współorganizatorzy i partnerzy / Co-organizers and Partners



Patroni medialni / Media Patronage



Partnerzy medialni / Media Partners





Ondřej Tajovský

I etap / Round 1



Rustam Samedov



Masane Ota



Dainius Pavilionis



Daniel Smith



Shimpei Sasaki

BATUTA
GAZETA DYRYGENCKA

THE BATON Conducting Gazette

Wydawca: Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego, ul. Sokolska 2, 40-084 Katowice

Współwydawca: Frodo sp.j., ul. Powstańców Warszawskich 15, 41-902 Bytom

Koncepcja pisma: Aleksander Laskowski i Grażyna Szymborska. **Redagują:** Marek Brzeźniak (redaktor prowadzący), Alan Misiewicz i Marek Skocza. **Zdjęcia:** Tomasz Griessgraber i Krzysztof Lisiak. **Projekt graficzny:** Wojciech Liebner (Frodo sp.j.). **Redaktor prowadzący numeru:** Marek Skocza. **Tłumaczenia na język angielski:** Studio LDV Rafał Drewniak, Emer – Tłumaczenia i koncerty Iweta Kulczycka. **Skład i łamanie:** Frodo sp.j., Bytom. **Druk:** Drukarnia Fischer, Bytom